

Neutralność sieci zagrożona w UE

3 marca 2015

Neutralność sieci zwyciężyła w USA i sporo o tym mówiono, ale w Unii Europejskiej sprawa nie jest zamknięta. Co więcej, organizacje obywatelskie dostrzegają istotne zagrożenia dla neutralności w UE ze strony Rady Unii Europejskiej.

W ubiegłym tygodniu wiele mediów pisało o tym, że neutralność sieci zwyciężyła w USA. Również polskie gazety pisały, że Amerykanie zapewnili sobie otwarty internet, w którym każda informacja i usługa będą traktowane jednakowo.

Przypomnijmy w tym miejscu o co chodzi w sporze o „neutralności sieci”. Firmy telekomunikacyjne chciałyby, aby istniała możliwość pobierania opłat za preferencyjne traktowanie niektórych e-usług. Przykładowo operator mógłby wziąć pieniądze od serwisu wideo, aby usługi tego serwisu działały zawsze płynnie. Problem w tym, że taka sytuacja mogłaby doprowadzić do podzielenia internetu na usługi pierwszej i drugiej kategorii. Oczywiście giganci tacy jak Google czy Microsoft znaleźliby się w pierwszej kategorii bo ich na to stać. Małe startupy nie konkurowałyby z nimi tak jak dotychczas.

Amerykanie zapewnili sobie neutralność. No dobrze, ale co się dzieje na naszym podwórku? Choć Amerykanie „wygrali neutralność” to w Unii Europejskiej sprawa nie jest zamknięta.

W prasie pisano, że Unia Europejska zapewniła sobie neutralność w kwietniu ubiegłego roku, po głosowaniach w Parlamencie Europejskim. Mówiono wówczas o „historycznym przełomie”, ale tak naprawdę to był tylko element możliwego przełomu. Kolejną instytucją unijną pracującą nad tym zagadnieniem jest Rada Unii Europejskiej.

Na stronie Rady znajdziemy dokument z 20 lutego, który opisuje propozycje w zakresie neutralności sieci i roamingu. Ten dokument przeanalizowała organizacja European Digital Rights, która miała dostęp również do nowszych wersji dokumentu. Organizacja uważa ona, że rezultatem obecnych starań Rady może być przyjęcie rozwiązań wprowadzających nowe ciężary regulacyjne, ale nie gwarantujących wolności komunikacji.

– Dla dużych Państw Członkowskich jak Hiszpania czy Niemcy, lobbing ich wielkich narodowych ex-monopolistów jest trudny do odparcia. Ich żądania stają się ważniejsze niż żądania obywateli i startupów w ich krajach. To smutne, ale mają one wystarczająco dużo mocy do wymuszania kompromisów na reszcie UE – oświadczył Joe McNamee z EDRi.

Przedstawiciel EDRi zauważył też, że w tekście proponowanym przez Radę znajdują się propozycje związane z blokowaniem stron internetowych. Rzeczywiście w dokumencie jest mowa o tym, że „dostawcy dostępu do internetu mogą być przedmiotem prawnych zobowiązań wymagających (...) blokowania szczególnych treści, aplikacji lub usług”. Te „zobowiązania” mogą wynikać z nakazów sądowych lub z decyzji administracyjnych władz publicznych z odpowiednimi uprawnieniami albo z... „narodowych środków ogólnego zastosowania”. EDRi zastanawia się nad tym, co ma oznaczać termin „narodowy środek ogólnego zastosowania”, skoro nie mówimy o nakazie sądowym?

Dodajmy w tym miejscu, że obawy o neutralność sieci pojawiały się nie raz od czasu rzekomo historycznego głosowania w Parlamencie Europejskim.

Widzieliśmy już wycieki dokumentów wskazujące na zagrożenia dla neutralności. Komisarz UE ds. gospodarki cyfrowej – Günther Oettinger – sugerował zapotrzebowanie na „świeże pomysły” i „dyskusje pozbawione tabu” w odniesieniu do przyszłości telekomunikacji. Jego zdaniem telekomunikacja mogłaby inwestować w sieci na terenach słabo zaludnionych, gdyby mogły wyciągać więcej pieniędzy z inwestycji w gęściej zaludnionych

obszarach.

Również kanclerz Niemiec Angela Merkel dała się poznać jako przeciwniczka neutralności internetu. Merkel nie jest politykiem unijnym, ale Niemcy są generalnie uważane za kraj ulegający lobbingsowi telekomów i zdanie kanclerz może być tego odzwierciedleniem. Również w Parlamencie Europejskim nie brakuje deputowanych, którzy wyraźnie zabiegają o przyjęcie „kompromisowych rozwiązań” otwierających drogę do przełamывania neutralności sieci.

Poruszamy ten temat by przypomnieć i uświadomić wam, że kwestia neutralności sieci w Europie jest ciągle otwarta. Mimo to nawet europejskie media skupiały się ostatnio na zwycięstwie odniesionym w USA. Oczywiście to zwycięstwo miało pewne znaczenie i odbyło się w blasku fleszy, ale dla nas wszystkich ważniejsze będą wydarzenia z zakresu polityki unijnej.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)